

Andrzej Waleron as a  
Columnist of *Gazeta Chłopska*  
in 1926–1930

**Publicystyka  
Andrzeja Walerona  
na łamach  
„Gazety Chłopskiej”  
w latach 1926–1930**

Institut Bibliotekoznawstwa  
i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
ul. Świętokrzyska 21D  
PL 25-406 Kielce  
e-mail: piasecka@ujk.edu.pl

**Renata  
PIASECKA-  
STRZELEC**

KEY WORDS:

Polish press in the interwar period, *Gazeta Chłopska* [*Peasant's Newspaper*], Andrzej Waleron (1882–1969), the agrarian parties, the Centrolew coalition, Marshal Józef Piłsudski's coup d'état of May 1926

SŁOWA KLUCZOWE:

Andrzej Waleron, publicystyka, „Gazeta Chłopska”, ruch ludowy, przewrót majowy, rządy sanacyjne, Centrolew

ABSTRACT

This article presents the journalistic work of Andrzej Waleron — parliamentarian, leader of the Peasant Party and co-founder of the Centrolew (a centre-left coalition which functioned in Polish politics in 1926–1930) — in *Gazeta Chłopska* [*Peasant's Newspaper*] in 1926–1930.

ABSTRAKT

W artykule przedstawiono działalność publicystyczną Andrzeja Walerona — parlamentarzysty, lidera Stronnictwa Chłopskiego i współtwórcy Centrolewu na łamach „Gazety Chłopskiej” w latach 1926–1930.

## Streszczenie

Przedmiot opracowania stanowi charakterystyka działalności publicystycznej Andrzeja Walerona (1882–1969) na łamach „Gazety Chłopskiej” — organu prasowego Stronnictwa Chłopskiego w latach 1926–1930. Andrzej Waleron — poseł na Sejm II Rzeczypospolitej, prezes Stronnictwa Chłopskiego i współtwórca Centrolewu to postać wciąż mało znana, pozostająca w cieniu Wincentego Witosa, Macieja Rataja i Jana Dąbskiego. W swojej działalności publicystycznej dał się poznać jako konsekwentny obrońca demokracji i wnikliwy obserwator sceny politycznej II Rzeczypospolitej. Problematyka artykułów omawianego autora oscylowała wokół dwóch wzajemnie powiązanych kwestii: ewolucji ustroju państwa po 1926 r. oraz idei zjednoczenia ruchu ludowego. Analiza tekstów publicystycznych Andrzeja Walerona opublikowanych na łamach „Gazety Chłopskiej” od pierwszego numeru pisma w lutym 1926 r. aż do jego zamknięcia w 1930 r. ukazuje proces reorientacji politycznej przywódcy jednego z najważniejszych stronnictw lewicy parlamentarnej, zakończony przejściem do opozycji antysanacyjnej.

## I. O autorze i czasopiśmie

Przedmiot opracowania stanowi charakterystyka działalności publicystycznej Andrzeja Walerona na łamach „Gazety Chłopskiej” — organu prasowego Stronnictwa Chłopskiego w latach 1926–1930. Andrzej Waleron — parlamentarzysta, współorganizator Centrolewu, jeden z najaktywniejszych polityków II Rzeczypospolitej — to postać wciąż mało znana, pozostająca w cieniu liderów partii chłopskich: Wincentego Witosa, Macieja Rataja, Jana Dąbskiego i Stanisława Thugutta. W obiegu naukowym funkcjonuje przede wszystkim jako działacz ruchu ludowego, bliżej nieznana pozostaje natomiast jego działalność publicystyczna<sup>1</sup>. W swojej działalności publicystycznej dał się poznać jako konsekwentny obrońca demokracji oraz wnikliwy obserwator sceny politycznej II RP. Na szczególną uwagę zasługują teksty poświęcone analizie sytuacji w ruchu ludowym po 1926 r., ukazujące trudny proces jednoczenia partii chłopskich, zakończony w 1931 r. z chwilą utworzenia Stronnictwa Ludowego<sup>2</sup>.

Andrzej Waleron urodził się 16 października 1882 r. w Sudole pod Jędrzejowem w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Jędrzejowie pracował przez kilkanaście lat jako nauczyciel. Pod koniec lat 30. zdobył wyższe wykształcenie polonistyczne. W latach 1914–1935 był najaktywniejszym działaczem społecznym i politycznym na terenie powiatu jędrzejowskiego, organizatorem Polskiej Organizacji Wojskowej, PSL „Wyzwolenie”, a następnie Stronnictwa Chłopskiego. W okresie międzywojennym poświęcił się działalności parlamentarnej, politycznej i publicystycznej. W latach 1926–1929 był prezesem Zarządu Głównego, a następnie do 1931 r. prezesem Rady Naczelnej

---

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu A. Waleron określany jest jako współtwórca ludowej myśli politycznej SCh. A. Więzikowa przedstawiła A. Walerona jako członka władz centralnych Stronnictwa Chłopskiego, z kolei autorka niniejszego opracowania ukazała jego działalność polityczną na terenie powiatu jędrzejowskiego w latach 1918–1939. Por. A. Łuczak, *Spoleczeństwo i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 11; A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie w latach 1926–1931*, Warszawa 1963; R. Piasecka, *Spoleczeństwo powiatu jędrzejowskiego w latach 1918–1939*, Kielce 2000.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat piszę w referacie pt. *Idea zjednoczenia ruchu ludowego w publicystyce Andrzeja Walerona w latach 1926–1930*, przygotowanym w związku z międzynarodową konferencją naukową: *Kierunki przemian i ewolucji ruchu ludowego w Polsce, w Europie i na świecie w XX–XXI wieku*, Kielce 19–20 listopada 2013 r.



Fot. 1.

Andrzej Waleron (1882–1969)

Źródło: Kolekcja prywatna Jacka Zawadowskiego – wnuka Andrzeja Walerona

Stronnictwa Chłopskiego. Równocześnie wraz z Janem Brylem sprawował funkcję wiceprezesa Klubu Parlamentarnego<sup>3</sup>. W 1928 r. przeszedł do opozycji antysanacyjnej, biorąc aktywny udział w organizacji Centrolewu i Stronnictwa Ludowego. W nowo powstałym SL Andrzej Waleron został pierwszym wiceprezesem, drugim wiceprezesem został Błażej Stolarski. W 1935 r. odszedł z SL na czele grupy 17 parlamentarzystów, protestując w ten sposób przeciwko uchwale nadzwyczajnego kongresu partii ogłaszającej bojkot wyborów do Sejmu. Po odejściu z SL nieoczekiwanie zmienił orientację polityczną, przechodząc do współpracy z sanacją i podejmując nieudaną próbę odbudowy Sch. Od 1944 r. był działaczem prokomunistycznego SL, następnie znalazł się w ZSL, w latach 1947–1952 był posłem na Sejm<sup>4</sup>. Zmarł 2 lutego 1969 r. w Warszawie. Był autorem kilku tomów pamiętników,

<sup>3</sup> Zob. R. Piasecka, *Spoleczeństwo...*, s. 213, 219.

<sup>4</sup> M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995, s. 781; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 417–418.

znajdujących się w opracowaniu autorki niniejszego artykułu oraz broszury *Historia chłopów polskich* wydanej w 1929 r. w Warszawie<sup>5</sup>. Oprócz „Gazety Chłopskiej” Andrzej Waleron pisał do „Zarania”, „Zielonego Sztandaru” (redaktor naczelny w latach 1947–1948), „Samorządu” i „Plonu”.

Cezurę początkową opracowania wyznacza data ukazania się pierwszego numeru „Gazety Chłopskiej”, cezurę końcową — likwidacja pisma oraz aresztowanie Andrzeja Walerona w 1930 r. zamykające pięcioletni okres jego kariery publicystycznej<sup>6</sup>. Bazę źródłową stanowią wszystkie egzemplarze „Gazety Chłopskiej” z lat 1926–1930 przechowywane w zbiorach Biblioteki Narodowej. „Gazeta Chłopska” wydawana była jako tygodnik w Warszawie przez Zarząd Chłopskiej Spółki Wydawniczej, w skład której wchodził: Andrzej Waleron, Stanisław Wrona i Jan Dąbski<sup>7</sup>. Funkcję redaktora naczelnego pisma pełnił Jan Ledwoch, będący zarazem przywódcą SCh w powiecie włoszczowskim<sup>8</sup>. Przeciętny nakład tygodnika liczący od 10 do 12 tysięcy egzemplarzy zwiększał się w czasie prowadzenia kampanii politycznych, np. w związku z wyborami parlamentarnymi. Objętość „Gazety Chłopskiej” wynosiła 8–12 stron małego formatu<sup>9</sup>. W 1929 r. pojawiły się dodatki

---

<sup>5</sup> A. Waleron, *Moje wspomnienia*, rkps, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej AZHRL), t. I–II, P. 129. Pamiętnik, składający się z dwóch części, zawierający ogółem 539 stron rękopisu, przechowywany jest od 1961 r. w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Stanowi pierwszorzędne źródło historyczne ukazujące czasy, ludzi, wydarzenia na przestrzeni pół wieku, od początku XX w. do ostatnich lat życia autora.

<sup>6</sup> A. Waleron był represjonowany jako działacz Centrolewu. Za podstawę aresztowania posłużyły przemówienia wygłaszane na wiecach w latach 1929–1930. Urząd Śledczy w Kielcach skierował sprawę do Sądu Grodzkiego w Warszawie, który w grudniu 1930 r. skazał Walerona na trzy miesiące więzienia. Andrzej Waleron odbywał wyżej wymienioną karę w Warszawie. Był już wtedy członkiem władz naczelných SL, które zostało utworzone 15 marca 1931 r. na kongresie zjednoczeniowym Stronnictwa Chłopskiego, PSL „Wyzwolenia” i PSL „Piasta”. Zob. R. Piasecka, *Spoleczeństwo...*, s. 231.

<sup>7</sup> Stanisław Wrona (1893–1963), działacz polityczny, lekarz; działacz PSL „Wyzwolenie”, od 1926 r. Stronnictwa Chłopskiego (1930–1931 prezes); w latach 1922–1930 poseł na Sejm; 1931–1934 prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL. W latach 1935–1936 usiłował reaktywować SCh; więzień obozów hitlerowskich. W latach 1944–1948 poseł do KRN i na Sejm z ramienia SL.

Jan Dąbski (1880–1931) — publicysta, działacz polityczny; od 1905 w PSL, od 1914 w PSL „Piast”, członek Naczelnego Komitetu Narodowego; w latach 1919–1931 poseł na Sejm, 1920–1921 wiceminister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji polskiej na rokowania z Rosją Radziecką (podpisał w imieniu Polski traktat ryski 18 III 1921). W 1923 r. założył PSL „Jedność Ludowa”, 1923–1925 prezes Związku Polskich Stronnictwo Ludowych „Wyzwolenie i Jedność Ludowa”. W 1925 założyciel Stronnictwa Chłopskiego (1929–1930 prezes); 1928–1931 wicemarszałek Sejmu, współorganizator Centrolewu. Zob. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon...*, s. 132.

<sup>8</sup> Jan Ledwoch (1891–1943) — działacz polityczny, 1919 i 1922–1930 poseł na Sejm z ramienia PSL „Wyzwolenie”, od 1926 Stronnictwa Chłopskiego. W 1930 r. dokonał rozłamu w stronnictwie, przechodząc do obozu sanacyjnego. Zob. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon...*, s. 398. W dniu 12 XI 1926 r. redakcję „Gazety Chłopskiej” objął Jan Dąbski. Zob. A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie...*, s. 75.

<sup>9</sup> Tamże, s. 75.

ilustrowane i pierwsze reklamy, a rok później — kalendarze i fotografie. W 1928 r. „Gazeta Chłopska” zaczęła ukazywać się dwa razy w tygodniu, jednak po trzech miesiącach nastąpił powrót do formy tygodnika. W latach 1929–1930 wiele pojedynczych artykułów, a także całych numerów pisma objętych było konfiskatą policji i niedopuszczonych do druku. Stronnictwo Chłopskie dysponowało ponadto dwoma innymi pismami wydawanymi w Krakowie („Przyjaciel Ludu”) i Lwowie („Sprawa Chłopska”)<sup>10</sup>. W 1929 r. na mocy decyzji Zarządu Głównego Stronnictwa Chłopskiego „Sprawa Chłopska” została połączona z „Gazetą Chłopską”. Powodem były ciągle konfiskaty, „które podkopały materialny byt tego pisma”<sup>11</sup>.

Omawiany tygodnik wychodził do listopada 1930 r., a następnie jego redakcję opanowali zwolennicy rozłamowej frakcji prosanacyjnej z Janem Ledwochem na czele. Interesującą relację z dramatycznych wydarzeń towarzyszących likwidacji pisma zawierają wspomniane wcześniej pamiętniki Andrzeja Walerona, z których zaczerpnięto cytowany poniżej fragment:

Oto niejaki Różański<sup>12</sup>, Sukiennik<sup>13</sup>, agitator polityczny usunięty z Wyzwolenia oraz wymieniony wyżej Jan Ledwoch z grupą tajniaków sanacyjnej policji 6 października 1930 roku napadli na lokal Stronnictwa Chłopskiego i redakcji „Gazety Chłopskiej”. Zajęli samowolnie ten lokal i „Gazetę Chłopską”, zorganizowali tam posiedzenie fikcyjnej Rady Naczelnej i uchwalili, że niby ta Rada Naczelna postanowiła, by Stronnictwo Chłopskie wystąpiło z Centrolewu, i by wobec tego chłopci nie głosowali na listę Centrolewu.

Sekretarzem naczelnym Stronnictwa Chłopskiego był wtedy Jan Kulisiewicz<sup>14</sup>, który, na szczęście, miał u siebie w mieszkaniu listę członków prawdziwej Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego oraz listę prenumeratorów „Gazety Chłopskiej”. Ukrywałem się wtedy w Warszawie [...]. Dowiedziałem się o tym telefonicznie. [...] Napisałem odezwę do wszystkich członków prawdziwej Rady Naczelnej, by przyszli na posiedzenie tej Rady w dniu oznaczonym. [...] W dniu oznaczonym przybyli wszyscy

<sup>10</sup> „Gazeta Chłopska” nr 16 z 7 III 1926 r., s. 4. Por. A. Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 132–133.

<sup>11</sup> „Gazeta Chłopska” nr 3 z 20 I 1929 r., s. 2. Według A. Więzikowej „Sprawa Chłopska” przestała wychodzić w 1928 r. w związku z odsunięciem się Jana Bryła od pracy organizacyjnej w stronnictwie. Zdaniem A. Paczkowskiego „Sprawa Chłopska” została zlikwidowana zaraz po wyborach 1928 r. Zob. A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie...*, s. 77; A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 132.

<sup>12</sup> T. Różański — był organizatorem najścia na siedzibę SCh i redakcji „Gazety Chłopskiej” w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 27. Początkowo objął redakcję pisma, przekazując następnie tę funkcję S. Sukiennikowi. Zob. A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie...*, s. 242.

<sup>13</sup> Stanisław Sukiennik. Bliższych danych nie ustalono.

<sup>14</sup> Jan Szczepan Kulisiewicz (1897–1966) — działacz polityczny; od 1918 r. w PSL „Wyzwolenie”, następnie w PSL „Piast”, od 1923 ponownie w „Wyzwoleniu”, od 1926 r. w Stronnictwie Chłopskim (1930 sekretarz generalny); 1928–1931 poseł na Sejm; od 1931 r. w SL, następnie przeszedł do obozu rządowego; 1947–1948 poseł na Sejm z ramienia SL. Zob. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon...*, s. 382.

członkowie Rady Naczelnej do siedziby Centrolewu i tam pod moim przewodnictwem (byłem prezesem Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego) i przy udziale Kulisiewicza, który był sekretarzem Rady Naczelnej, Rada Naczelna podjęła uchwałę, iż Stronnictwo Chłopskie idzie do wyborów w bloku z Centrolewem. [...] Uchwałę wydrukowaliśmy jako odezwę i rozesłaliśmy prenumeratom „Gazety Chłopskiej”. [...] Sprawa więc była wyprostowana, fałsz się nie udał, Centrolew nie został rozbity. Cóż wtedy zrobili Różański, Sukiennik i Ledwoch? Przekazali lokal Stronnictwa Chłopskiego Polakiewiczowi<sup>15</sup>, który już od dwóch lat był w sanacji — na sekretariat sanacyjnego związku młodzieży „Zielone Koszule” i zamknęli wydawanie „Gazety Chłopskiej”. Rozesłaliśmy więc okólniki (ja i Kulisiewicz), że na razie podczas wyborów członkowie Stronnictwa Chłopskiego będą obsługiwani przez tygodnik „Wyzwolenie”<sup>16</sup>.

Za kontynuację „Gazety Chłopskiej” można uznać tygodnik „Polska Ludowa” wydawany w latach 1931–1934 z inicjatywy Andrzeja Walerona przez działaczy byłego SCh, niezależnie od „Zielonego Sztandaru” — organu prasowego Stronnictwa Ludowego<sup>17</sup>. Warto podkreślić, że analogiczną „politykę” prasową prowadziły również frakcje związane z dawnym PSL „Piastem” (tzw. grupa Witosowa) i PSL „Wyzwolenie” (tzw. grupa wyzwoleniowa). „Polska Ludowa” redagowana była przez Andrzeja Walerona i Mieczysława Kafła — wówczas studenta Uniwersytetu Warszawskiego<sup>18</sup>. Pismo, mimo dużej popularności, spotkało się z wrogością działaczy SL reprezentujących wyżej wymienione frakcje, co doprowadziło do jego zamknięcia. Jak wspomina Andrzej Waleron:

Walka o „Polskę Ludową” trwała więc kilka miesięcy i zatruwała atmosferę utworzonego SL. Ale kto tu był winien? Czy my z byłego SCh, którzy robiliśmy to, co i oni? Czy też oni, że zabraniali nam tego, co sami robili? Oczywiście oni, tj. grupa Witosowa i wyzwoleniowa<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Daniel Polakiewicz (1893–1962), prawnik, działacz polityczny; żołnierz Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej; w latach 1922–1935 poseł na Sejm z ramienia PSL „Piast”, od 1923 PSL „Wyzwolenie”, od 1926 Stronnictwa Chłopskiego, od 1928 r. BBWR. W latach 1930–35 wicemarszałek Sejmu; 1928–1937 prezes Związku Młodzieży Ludowej; od 1939 r. na emigracji. Zob. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon...*, s. 579.

<sup>16</sup> A. Waleron, *Moje wspomnienia*, t. II, cz. V *Działalność parlamentarna*, s. 436–437.

<sup>17</sup> Tamże, s. 458; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 101. Według A. Paczkowskiego tygodnik „Polska Ludowa” został założony w sierpniu 1934 r. Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 201. Jak podaje A. Więzikowa „Gazeta Chłopska” została wznowiona w 1932 roku jako organ Narodowo-Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego, założonego przez byłych działaczy SL, którzy przeszli do współpracy z sanacją. Wśród nich był m.in. Jan Kulisiewicz. W 1933 r. stronnictwo to zmieniło nazwę na Chłopskie Stronnictwo Rolnicze. Zob. A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie...*, s. 244.

<sup>18</sup> A. Waleron, *Moje wspomnienia...*, s. 458.

<sup>19</sup> Tamże, s. 459. Por. A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 200–201.

## II. Publicystyka Andrzeja Walerona wobec sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w latach 1926–1930

Na treść „Gazety Chłopskiej” składały się najważniejsze artykuły wychodzące spod pióra Zarządu Głównego i władz SCh, głównie autorstwa Andrzeja Walerona i Jana Dąbskiego (s. 1–2) oraz stałe działy: *Ze wszystkich stron Polski* — dział redagowany przez korespondentów (s. 3), *Z kraju i ze świata* (drobne artykuły, s. 4–5), *Dział wyborczo-sejmowy* (s. 5–6), *Odpowiedzi redakcji* (s. 6–7), *Listy ze wsi* (s. 6–7), ceny na giełdach rolniczych i ogłoszenia drobne (s. 7–8). Oprócz Walerona i Dąbskiego autorami „Gazety Chłopskiej” byli m.in. posłowie: Tomasz Czernicki, Jan Dziduch, Jan Ledwoch, Wincenty Mróz, Andrzej Pluta, Adolf Sawicki, Jan Sobek, Władysław Dobroch, Stanisław Wrona, Andrzej Czapski i Józef Mochnej.

Obok Jana Dąbskiego czołowym publicystą „Gazety Chłopskiej” był Andrzej Waleron — przywódca SCh, który pisał obszernie teksty do każdego numeru pisma, komentując aktualną sytuację społeczno-polityczną. Problematyka artykułów omawianego autora oscylowała wokół dwóch wzajemnie powiązanych kwestii: ewolucji ustroju państwa po 1926 r. oraz idei zjednoczenia ruchu ludowego. Uwagę zwracają także dojrzałe teksty poświęcone wybranym aspektom polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, rocznicom historycznym oraz cykle tematyczne dotyczące m.in. samorządu, funkcjonowania instytucji demokratycznych czy spraw narodowościowych na Kresach Wschodnich.

Andrzej Waleron rozpoczął działalność publicystyczną na łamach omawianego pisma w lutym 1926 r., występując ze zdecydowaną, ostrą krytyką rządów przedmajowych. Do głównych przyczyn kryzysu społeczno-politycznego oraz słabości gospodarczej państwa zaliczył m.in. „niewykonanie reformy rolnej” oraz „brak uświadomienia i rozbicie chłopów”<sup>20</sup>. Równocześnie na bazie krytyki wad demokracji parlamentarnej sformułował hasło zjednoczenia ruchu ludowego pod egidą SCh, stanowiące odtąd jeden z najważniejszych wątków jego publicystyki.

Czemuż te wszystkie bezeceństwa, czemuż te wszystkie gałgaństwa i zbrodnie działy się w Polsce? Czemuż winni nie byli karani? Bo byli silni. Skąd mieli siłę? Bo chłopci na nich głosowali. Bracia chłopci, czyż nie głosowaliście na ósemkę i jedynekę? A czemu wy, chłopci, głosowaliście tak źle? Boście byli nieuświadomieni i rozbici, za to wasze nieuświadomienie grubo płacicie i grubo cała Polska płaci.

Aby nie było rozbicia, my Stronnictwo Chłopskie podnieśliśmy w Polsce wielkie hasło: „Chłopci, twórzcie jedno, wielkie klasowe Stronnictwo Chłopskie”. [...] A zatem bracia

---

<sup>20</sup> A. Waleron, *Dlaczego w Polsce coraz gorzej*, „Gazeta Chłopska”, nr 16 z 30 V 1926 r., s. 3–4.



chłopi, dość tego rozbicia, dość tego błakania się po manowcach. Wszyscy, jak jeden mąż, jednoczcie się i stawiajcie w szeregach naszego Stronnictwa Chłopskiego<sup>21</sup>.

Genezę powstania SCh łączył z koniecznością ratowania pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej jako jednej z najważniejszych zdobyczy demokracji. Według tego autora założenie nowego stronnictwa chłopskiego miało zapobiec próbie stworzenia przez Wincentego Witosa — przywódcę PSL „Piaś”, większości parlamentarnej potrzebnej do zmiany ordynacji wyborczej<sup>22</sup>.

W publicystyce Andrzeja Walerona punkt zwrotny stanowi przewrót majowy. Lider SCh, podobnie jak pozostali przywódcy stronnictw lewicowych, odniósł się z dużym entuzjazmem do zamachu majowego, widząc w Józefie Piłsudskim „męża opatrnościowego”, broniącego takich wartości jak niepodległość i demokracja. Fascynację postacią J. Piłsudskiego widać wyraźnie w artykule pt. *Związek Strzelecki*, w którym wzywał chłopów do „zabezpieczenia osoby Marszałka Piłsudskiego od zamachów na jego życie i [...] od zamachu na demokrację, której on jest stronnikiem”<sup>23</sup>.

W drugiej połowie 1926 r. Waleron oskarżał przywódców pozostałych stronnictw ludowych o oszczerstwa i prowokacje pod adresem SCh, dotyczące rzekomo komunistycznego charakteru stronnictwa<sup>24</sup>. Równocześnie apelował o polityczne uświadomienie chłopów poprzez czytelnictwo i prenumeratę „Gazety Chłopskiej”. Podkreślał, że partia, której jest przywódcą „dąży do tego, aby wszyscy chłopci zjednoczyli się pod sztandarem SCh”<sup>25</sup>.

W publicystyce Andrzeja Walerona pierwsze oznaki rozczarowania rozwojem sytuacji politycznej po przewrocie majowym pojawiły się już w czerwcu 1926 r. w artykule pt. *Co dalej?* Uzasadniony niepokój autora budził szczególnie projekt nowelizacji konstytucji marcowej, który stał się podstawą tzw. noweli sierpniowej zwiększającej zakres kompetencji władzy wykonawczej<sup>26</sup>. Autor przestrzegał, że lewica nie zgodzi się na taką zmianę konstytucji, która będzie „godzić w podstawy demokratyczne i republikańskie”. Jego zdaniem „rewolucja moralna” w państwie powinna rozpocząć się nie od poprawek konstytucji, lecz usunięcia ze stanowisk urzędniczych „partyjnych agentów” prawicy i „partii strachu”, czyli PSL „Piaś”. Publicysta porzucił także złudzenia dotyczące kwestii zaplecza politycznego rządów

<sup>21</sup> Tamże. Ideę zjednoczenia ruchu ludowego pod egidą SCh rozwijał także w artykule pt. *Łączyć się*, „Gazeta Chłopska”, nr 6 z 21 III 1926 r., s. 2.

<sup>22</sup> A. Waleron, *Ordynacja wyborcza*, „Gazeta Chłopska”, nr 4 z 7 III 1926 r., s. 4.

<sup>23</sup> Tenże, *Związek Strzelecki*, „Gazeta Chłopska”, nr 17 z 6 IV 1926 r., s. 2. Artykuł nawiązywał do ostrzelania w dniu 28 maja 1926 r. dworku J. Piłsudskiego w Sulejówku przez nieznaną sprawców.

<sup>24</sup> Tenże, *Oszczercy i prowokatorzy*, „Gazeta Chłopska”, nr 18 z 13 IV 1926 r., s. 2.

<sup>25</sup> Tenże, *Czytajcie*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 19 IX 1926 r., s. 2.

<sup>26</sup> Tenże, *Co dalej?*, „Gazeta Chłopska”, nr 20 z 27 IV 1926 r., s. 1.

Nr. 8 — rok wyd. I

WARSZAWA 4-go KWIETNIA 1926 R.

Przesyłka pocztowa opłaconą ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.



Wychodzi co tydzień pod naczelną redakcją p. JANA LEDWOCHA.

Wszystkim Braciom Czytelnikom, Członkom Stronnictwa i Sympatykom klasowego ruchu chłopskiego przesyłamy serdeczne życzenia Wesołego Alleluja.

Redakcja,

## Zmartwychwstanie.

Piękną jest nauka Chrystusa. Ale najpiękniejszą ideją ludzką, wypływającą z tej nauki, jest miłość bliźniego. A byli za czasów Chrystusa faryzeusze, którzy bliźniego oszukiwali i wyszukiwali. Tym miłość bliźniego była niedogodna. Ci umęczyli i zamordowali Chrystusa, grób przywalili wielkim kamieniem, nałożyli pieczęcie i postawili straż.

Ewangelia nam głosi, że dnia trzeciego Chrystus zmartwychwstał i przez to pokonał fałsz, obłudę i przemoc.

Za dawnych czasów słowiańskich, żyli na naszej ziemi polskiej kmieci, spokojni i pracowici. Zgoda i miłość między nimi panowała. Nie było lepszych i gorszych, wyższych i niższych, — było braterstwo i równość.

\* Ale byli źli sąsiedzi — Niemcy, którzy na kmieci napadali. Dla potrzeby wojennej musieli kmieci stworzyć siłę zbrojną.

Z tej siły zbrojnej powstał stan szlachectki. Odpędziwszy złych sąsiadów od granic szlachta zaczęła ujarzmiać kmieci; długo się bronili, ale ulegli.

Umęczyła szlachta kmiecia — chłop ciężkimi robotami pańszczyźnianiem, zamordowała jego wolność, ułożyła go do grobu niewoli, przywarła go ciężkim kamieniem pogardy i postawiła nad nim straż w postaci duchownych.

Nie trzy dni, a setki lat leżał chłop w grobie — niewoli i ciemnoty. Mijały wieki, przeciągały nad Polską burze wojenne, rozszarpały Polskę, zmieniały się granice państw zaborczych, a chłop był w letargu i martwocie.

Aż przyszła wojna powszechna, przyszła burza, przyszła niespodzianka, runęły trony, Cesarze — Herody zapadły się w nicość. Pękł kamień na grobie Polski, pękł kamień na grobie — niewoli chłopca. Prąd świeżego powietrza przeniknął do grobu; poruszył się chłop... ale nie powstał. To był rok 1918, a przerażeni strażnicy — duchowni, którzy przez kilkadziesiąt lat nad tym grobem straż trzymali, ochłonawszy ze strachu, krzyknęli: „Przyciskaj go kawałami kamieni! Nie puszczaj go z grobu — ciemnoty!”

I przycisnęli go kamieniami fałszu, i przy-

warli go ciężarem nędzy. I leży chłop w grobie niewoli gospodarczej, a panowanie fałszu i wyszku, a panowanie szatana — kapitalizmu rozpościera się po całym kraju.

Aż przyszedł rok 1926.

I przyszła rocznica Zmartwychwstania Chrystusa. W tym oto dniu, w tę Wielką Niedzielę wołam na całą Polskę wielkim głosem:

„Powstań chłopie z grobu — ciemnoty! Powstań z grobu — nędzy! Powstań z martwych i stań pomiędzy żywymi! Powstań z martwoty i stań w szeregach Stronnictwa Chłopskiego!”

A kiedy przyjdzie wielka i jasna noc chłopskiego zmartwychpowstania, nastanie potem wielka niedziela rządów chłopskich. Wtedy na duchu podniesieni — wielkim głosem zawołamy: Alleluja!

Andrzej Waleron,

poseł na Sejm.

Fot. 2.

Strona tytułowa „Gazety Chłopskiej”, która ukazała się 4 IV 1926 r. (nr 8) z artykułem A. Walerona na I stronie.

sanacyjnych, stwierdzając że „coraz wyraźniej widać, że rząd szuka oparcia w kierunku na prawo”<sup>27</sup>. Mimo to zdawał się nie dostrzegać jeszcze istoty rządów autorytarnych J. Piłsudskiego. Słowa krytyki padały bowiem wyłącznie pod adresem gabinetu Kazimierza Bartla, zaś Marszałek Piłsudski nadal postrzegany był przez przywódcę SCh jako autorytet moralny stojący ponad partiami, który „mógł wziąć dyktaturę”, ale „nie chciał”, „zatrzymał w swych rękach tylko wojsko, od spraw polityki cywilnej, wewnętrznej — usunął się”<sup>28</sup>. W omawianym tekście Waleron, zgodnie z linią programową Stronnictwa Chłopskiego, opowiadał się za rozwiązaniem Sejmu i rozpisaniem nowych wyborów oraz koncepcją bloku wyborczego. Podkreślał przy tym, że:

Wybory muszą być przeprowadzone tak, aby je demokracja wygrała. Jeżeli trzecie wybory lewica przegra, powtarzam jeszcze raz, majowy czyn Marszałka Piłsudskiego, będzie zmarnowany. A tego nam czynić nie wolno! Byłaby to zbrodnia! A lewica wygra wybory tylko wtedy, gdy stworzy ścisły blok wyborczy, całej demokracji polskiej, wiejskiej i miejskiej. Jest to nakaz chwili. [...]

Dla każdego stronnictwa młodego, blok nie jest dogodny. My Stronnictwo Chłopskie, jako stronnictwo młode, nie widzimy dla siebie w bloku żadnych korzyści. Stawiając jednakże interes państwa powyżej interesu partyjnego, do bloku całej demokracji polskiej w każdej chwili jesteśmy gotowi przystąpić<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże. Stronnictwo Chłopskie na posiedzeniu klubu sejmowego w dniu 26 maja 1926 r. przyjęło rezolucję stwierdzającą, że wszyscy chłopci, nie tylko polscy, ale także białoruscy i ukraińscy przyjęli „czyn Marszałka Piłsudskiego z najwyższym entuzjazmem jako zapowiedź nowej, lepszej ery w historii Rzeczypospolitej. Lud całej Rzeczypospolitej, zelektryzowany czynem Piłsudskiego i stojący w pogotowiu, widzi w podjętej akcji nie tylko początek odrodzenia moralnego Polski, ale także stworzenie moralnej i politycznej podstawy dla tych głębokich reform społecznych, które dla dalszego pokojowego rozwoju Polski są niezbędne”. Klub SCh uchwalił jednogłośnie potwierdzenie uchwały Prezydium Klubu w sprawie wysunięcia wraz z innymi klubami lewicy sejmowej kandydatury J. Piłsudskiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. W uchwale podkreślono, że „wysunięcie kandydatury Piłsudskiego jest zgodne z wolą całego ludu, który za Piłsudskim opowiada się w sposób entuzjastyczny i nie może sobie wyobrazić, że ktoś inny mógł dziś być Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, a nie Marszałek Piłsudski”. W uchwale domagano się rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, podkreślając, że „cały lud odnosi się do obecnego Sejmu i Senatu nie tylko z nieufnością, ale wprost z nienawiścią, a to z tego powodu, że chjeno-piastowa większość, panująca w obecnym Sejmie i Senacie, jest reakcyjna, ślepa i głucha na wszelkie potrzeby mas pracujących [...]”. Klub Stronnictwa Chłopskiego „za państwową i społeczną konieczność” uznał „natychmiastowe powołanie rządu chłopsko-robotniczego” dla „zrealizowania doniosłych reform społecznych”. Zob. *Przed Zgromadzeniem Narodowym*, „Gazeta Chłopska”, nr 17 z 6 IV 1926 r., s. 3.

<sup>29</sup> A. Waleron, *Co dalej?*..., s. 2. Koncepcja bloku wyborczego wspomniana przez Walerona poprzedziła oficjalną propozycję w tej sprawie wysuniętą 4 XI 1927 r. przez SCh pod adresem PPS, PSL „Wyzwolenie”, Narodowej Partii Robotniczej i Klubu Pracy.

W artykule *Mocny i stały rząd* z listopada 1926 r., krytykując poczynania sanacyjnych „reformatorów” i „naprawiaczy”, zwrócił uwagę na nierozwiązaną kwestię wykonania reformy rolnej. Zapowiedział również, że SCh gotowe jest wystąpić przeciw zmianom konstytucji, „które by były dla chłopów złe”<sup>30</sup>. Krytycznej ocenie sytuacji społeczno-politycznej po przewrocie majowym poświęcił również artykuł *Nareszcie*. Nie kryjąc rozczarowania połowicznością „sanacji moralnej” rządu K. Bartła, duże nadzieje wiązał z objęciem funkcji premiera przez J. Piłsudskiego.

Aż przyszły wypadki majowe i powstał rząd p. Bartła. Myśleliśmy, że ten rząd zacznie robić w urzędach „sanację moralną” i, że będzie usuwał z urzędów partyjnych agentów ósemki lub Witosa. Lecz, niestety, tak się nie stało. Za wyjątkiem wojska, gdzie marszałek Piłsudski zrobił porządek, i za wyjątkiem kilku endecko-piastowskich wojewodów, których minister Młodzianowski po wielu wahaniach nareszcie usunął, nic więcej nie zrobiono; na urzędach w dalszym ciągu pozostali wrogowie demokracji, wrogowie chłopów. [...]

Rząd p. Bartła ustąpił. Rządy objął Józef Piłsudski jako prezes ministrów i Minister Spraw Wojskowych. [...] Cieszy nas, że Ministrowie Skarbu i Spraw Wewnętrznych rozpoczęli w tych ministerstwach „sanację moralną”. Nareszcie! Ale dlaczego pod tym względem nic nie robią Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Reform Rolnych?<sup>31</sup>

Ostre słowa skierował także pod adresem Wojciecha Stpiczyńskiego — redaktora „Głosu Prawdy”, zapoczątkowując w ten sposób cykl artykułów poświęconych krytyce ignorancji prasy posanacyjnej.

Bez chłopów nie ma narodu, ani Polski. Nie wiedzą widocznie reformatorzy o tej prawdzie, bo o wszystkim piszą, tylko o chłopach zapomnieli. Ach prawda... myślę się. Dziennik „Głos Prawdy” nie zapomniał, bo w Nr 107 tego pisma jest karykatura, która przedstawia jak się to chłop — poseł w pierwszym dniu otwarcia budżetowej sesji Sejmu do kasy sejmowej po diety garnie. Panie Redaktorze Stpiczyński! Komunikuję Panu, że w dniu 30 października wielu posłów — chłopów ze Stronnictwa Chłopskiego, jak również nawet i z Piasta ani do Warszawy, ani do Sejmu nie przybyło. Nie spieszyli się tak po diety, jak Pan przypuszczał. Piszę to dlatego, bom jest chłop z pochodzenia, boli mnie, gdy się z chłopów takie ordynarne drwinki stroi, zwłaszcza, gdy to robi tzw. radykalny inteligent<sup>32</sup>.

W publicystyce Andrzeja Walerona ważne miejsce zajmuje tekst pt. *Rocznica* ze stycznia 1927 r., w którym w niezwykle dojrzały sposób przedstawił sytuację

<sup>30</sup> Tenże, *Mocny i stały rząd*, „Gazeta Chłopska”, nr 40 z 14 XI 1926 r., s. 1.

<sup>31</sup> Tamże, s. 1.

<sup>32</sup> Tamże, s. 2.

w ruchu ludowym<sup>33</sup>, powracając do idei jego zjednoczenia. Za trzy główne przyczyny słabości ruchu ludowego w Polsce uznał „niejasność programu, brak samodzielności i rozbięcie”. W ocenie Andrzeja Walerona poważnym krokiem naprzód na drodze do przewyciężenia rozbitcia ruchu ludowego było utworzenie z początkiem 1926 r. SCh. Podsumowując dotychczasową działalność stronnictwa, podkreślił z zadowoleniem jego dynamiczny rozwój, mimo ataków ze strony prawicy, PSL „Piasta” i PSL „Wyzwolenia”:

Wiemy, że dotąd każda partia miała swoich chłopów. Hasło zjednoczenia chłopów było zatem dla tych partii niebezpieczne. Toteż te partie rzuciły się na nas, aby nas zniszczyć. Prawica i „Piast” okrzyknęli nas bolszewikami. „Wyzwolenie” nazwało nas „rozbijaczami”, chociaż myśmy chcieli, aby całe „Wyzwolenie” połączyło się ze Związkiem Chłopskim; a oni — świadomie woleli swoje stronnictwo rozbić, byleby nie dopuścić do połączenia się z tym Związkiem<sup>34</sup>.

Akcent uwielbienia dla Marszałka pobrzmiewa jeszcze w artykule *Zamach Chjeno–Piasta na prawo wyborcze*, w którym m.in. opowiadał się zniesieniem Senatu i po raz kolejny zwracał z troską uwagę na niebezpieczeństwo zmiany pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. Omawiany tekst dobitnie świadczy o dezorientacji politycznej A. Walerona, który jeszcze nie dostrzegał, że projekty zmiany ordynacji wyborczej oraz konstytucji głoszone przez redaktorów prasy prorządowej z „Głosem Prawdy” w dużej mierze wynikają z inspiracji J. Piłsudskiego. Figurę wroga pełniła nadal prawica oraz koalicja Chjeno–Piasta z Wincentym Witosem w roli głównej.

Majowy rząd Chjeno–Piasta, oczywiście z Witosem na czele, miał zamiar pójść forsownymi krokami do przewrotu faszystowskiego, a jednym z najgłówniejszych celów tego przewrotu było bezwarunkowo skasowanie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, a wprowadzenie takiej ordynacji wyborczej, przy której można by było wolę wyborców fałszować.

Dobrze, że nas Józef Piłsudski swoim wystąpieniem w maju od tego nieszczęścia wyratował; bylibyśmy już leżeli pod stopami prawicy; tymczasem wolność obywatelską w Polsce mamy... Toteż jesteśmy Mu za to wdzięczni. Aliści, po przewrocie majowym pisma: „Głos Prawdy”, różne „Przełomy”, a nawet „Kurier Poranny”, wystąpiły z wielkim hasłem zmiany ordynacji wyborczej; zjawily się cudaczne pomysły zmiany prawa wyborczego, a nawet zmiany Konstytucji<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> A. Waleron, *Rocznica*, „Gazeta Chłopska”, nr 4 z 23 I 1927 r., s. 1.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> A. Waleron, *Zamach Chjeno–Piasta na prawo wyborcze*, „Gazeta Chłopska”, nr 12 z 20 III 1927 r., s. 1. Wymieniony w cytowanym fragmencie tygodnik „Przełom” był pismem o orientacji komunistycznej, stanowił kontynuację „Sztandaru Socjalizmu” — dziennika warszawskiego ukazującego się w latach 1918–1918. Zob. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje...*, s. 104.

O dylematach pomajowych autora świadczy artykuł *Upłynął rok...* z maja 1927 r., w którym widać już wyraźnie rozczarowanie rządami sanacyjnymi<sup>36</sup>. W omawianym tekście podjął próbę ostrożnej oceny rządów pomajowych, ponownie wysuwając na plan pierwszy kwestię niewykonania reformy rolnej:

Upłynął rok od chwili, gdy Marszałek Piłsudski rozbił Chjeno–Piasta i zaprowadził w Polsce nowy rząd. Wielkie nadzieje pokładała Polska pracująca w Marszałku Piłsudskim, jednak nie wszystko się spełniło, czego ludzie oczekiwali. Są sprawy, które rząd Marszałka Piłsudskiego w całości lub częściowo wykonał, a są inne, których ani nie wykonał, ani nie zaczął.

Już w Sejmie Ustawodawczym prawica bała się, aby Marszałek Piłsudski nie został Prezydentem Polski, toteż Konstytucja nasza za sprawą prawicy tak była ułożona, że Prezydent miał za małą władzę. Obecny Sejm na żądanie Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego w roku zeszłym władzę Prezydenta znacznie powiększył. Za tem poszło podniesienie siły i powagi całego rządu. I słusznie. Niech rząd będzie rządem, a nie zgromadzeniem osób, które się wszystkim (a zwłaszcza bogaczom) kłaniają. Chłopi lubią sprawny rząd, chłopi nie lubią anarchii. [...]

Natomiast Rząd Marszałka Piłsudskiego i pan Staniewicz (Minister Reform Rolnych — przypis autorki) w zakresie wykonania reformy rolnej nie zrobił literalnie nic, choć ma w tej dziedzinie całkowite pełnomocnictwa. A te wszystkie okólniki o komasacji i upełnorolnieniu — to tylko gadanina i pisanina, a pożytku z tego nie ma — bo nie ma w tej sprawie dla obszarników wyraźnego przymusu, a na wydanie takiego dekretu ani Rząd ani pan Staniewicz nie zdobyli się. W Banku Rolnym też po staremu, jak za dawnych rządów. Wprawdzie zamiast p. Wilkońskiego prezesem Banku jest p. Bujak, ale wszyscy o tem mówią, że stoi on jak najbliżej Piasta. Tu nie ma sanacji.

[...] Jeżeli piszemy, że Rząd Marszałka Piłsudskiego nic nie zrobił w zakresie reformy rolnej, to czy my Stronnictwo Chłopskie, mamy do niego z tego powodu jaką pretensję? Nie. Dlaczego? Bo Marszałek nigdy nam ani nie obiecywał, ani nie przyrzekał, że reformę rolną przeprowadzi. Uważamy, że sprawa reformy rolnej jest sprawą chłopską, że będzie zdrowo i pożytecznie, jeżeli tę sprawę chłopi sami sobie na drodze legalnej przeprowadzą. [...] Żaden Mesjasz nie przyjdzie, któryby chłopów zbawił. Chłopi muszą to sami zrobić<sup>37</sup>.

O prorządowej postawie publicysty świadczy dobitnie artykuł *Zamknięcie letniej sesji Sejmu i Senatu*, w którym zdecydowanie opowiedział się przeciwko obaleniu rządu J. Piłsudskiego, a także walce Sejmu z prezydentem. Jako realista obawiał się, że:

[...] w tym Sejmie po ustąpieniu rządu Piłsudskiego, może przyjść tylko rząd prawicy i „Piasta”, czyli Witosa. My tego nie chcemy. Toteż na zwoływanie nadzwyczajnej

<sup>36</sup> A. Waleron, *Upłynął rok...*, „Gazeta Chłopska”, nr 21 z 22 V 1927 r., s. 3.

<sup>37</sup> Tamże, s. 3–5.

sesji Sejmu we zniwa dla walki z Prezydentem i rządem Piłsudskiego, my Stronnictwo Chłopskie, nie pójdziemy<sup>38</sup>.

Andrzej Waleron w swojej działalności publicystycznej wielokrotnie krytykował politykę duchowieństwa katolickiego w Polsce, zwracając m.in. uwagę na wrogą postawę kleru wobec polityki chłopskiej. Z tego powodu przestrzegał czytelników „Gazety Chłopskiej” przed wybieraniem księży do Rad Gminnych i Sejmików<sup>39</sup>.

Świadectwo bezkompromisowej postawy publicysty stanowi *List otwarty do Pana Ministra Reform Rolnych* z 31 lipca 1927 r., w którym opowiadał się za wydaniem dekretu o przymusowym wywłaszczaniu wielkich gospodarstw rolnych. Dotychczasowe działania rządu w zakresie reformy rolnej określił mianem „dzikiej parcelacji”<sup>40</sup>.

Proces reorientacji politycznej Andrzeja Walerona zakończył się ostatecznie w maju 1928 r. wraz z przejściem SCh do opozycji antysanacyjnej. W tym samym okresie na porządku dziennym stają się konfiskaty całych numerów pisma lub pojedynczych tekstów, w tym także autorstwa lidera SCh — Andrzeja Walerona. Ton wypowiedzi oddają tytuły artykułów, w których pojawiają się jednoznaczne sformułowania, jak „dyktatura” czy „demoralizacja”.

W artykule pod znamienym tytułem *Przemijające burze. Przyczyny i skutki dyktatorskich przewrotów* dokonał trafnej analizy sytuacji w Polsce po 1926 r. dochodząc do wniosku, że:

u nas bieg wypadków szedł niby to na odwrót, a w końcu upodobił się do tego, co było gdzie indziej. [...]

Wszyscy przypuszczali, że po przewrocie majowym Marszałek Piłsudski pójdzie z lewicą. Stało się coś innego, bo po odwiedzinach w Nieświeżu, kapitał przemysłowy i handlowy chwalił rządu Marszałka Piłsudskiego, a obszarnicy nigdy nie czuli się tak dobrze, jak teraz!<sup>41</sup>.

W tekście pt. *Interes państwa* w zdecydowany sposób potępił niewykonanie reformy rolnej oraz wprowadzenie do rządu przedstawicieli ziemiaństwa.

---

<sup>38</sup> A. Waleron, *Zamknięcie letniej sesji Sejmu i Senatu*, „Gazeta Chłopska”, nr 30 z 24 VII 1927 r., s. 2–3.

<sup>39</sup> Tenże, *Polityka duchowieństwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 25 z 19 VI 1927 r. s. 2. Publicysta opowiadał się za oddzieleniem Kościoła od państwa. Zob. tenże, *Oddzielenie Kościoła od państwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 26 z 18 VI 1929 r., s. 1. Szerzej na temat stanowiska A. Walerona wobec Kościoła rzymskokatolickiego: A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 146, 234, 237, 252–253, 311, 323.

<sup>40</sup> Tenże, *List otwarty do Pana Ministra Reform Rolnych*, „Gazeta Chłopska”, nr 31 z 31 VII 1927 r., s. 1–2.

<sup>41</sup> Tenże, *Przemijające burze. Przyczyny i skutki dyktatorskich przewrotów*, „Gazeta Chłopska”, nr 42 z 7 X 1928 r., s. 1.

Gdy po przewrocie majowym doszła do władzy tak zwana „sanacja” (dziś jedynka), to Rząd zwrócił się do Sejmu o nadanie mu pełnomocnictw. Sejm to uczynił. Zatem Rząd otrzymał pełnomocnictwa takie i w dziedzinie reformy rolnej. Wkrótce na czele tego Rządu stanął nawet marszałek Piłsudski. Wszystkim się zdawało, że rząd Piłsudskiego, działając zgodnie z intencjami państwa, wyda dekret o Reformie Rolnej i przez to umożliwi chłopom nabywanie ziemi bez obciążania się lichwiarskimi długami. Masy chłopskie oczekiwały takiego dekretu. Daremnie. Rząd tego nie zrobił. Skoro dostał pełnomocnictwa i to na swoje własne żądanie, było to jego obowiązkiem. Tego obowiązku nie spełnił. Ta najważniejsza sprawa gospodarcza Polski nie została załatwiona. Interesowi państwa nie stało się zadość. [...] Toteż kosztowny interes obszarników nadal triumfuje nad interesem państwa. Sapiehy, Radziwiłły, Tarnowscy i Lubomirscy zasiadają w Sejmie jako partia, która współdziała z Rządem i z marszałkiem Piłsudskim. Dzika parcelacja szaleje<sup>42</sup>.

Z kolei w tekście *Stara i nowa prawica* opublikowanym na łamach „Gazety Chłopskiej” w dniu 2 września 1928 r. skonstatował z goryczą, że „sanacyjna jedynka to taka sama prawica, jak i endecy. Tylko endecy to stara prawica, a jedynka nowa prawica”. Doszedł przy tym do wniosku, „że trzeba wierzyć w Polskę, a nie w jednego lub drugiego śmiertelnego człowieka”<sup>43</sup>.

W 1928 r. istotny wątek publicystyki Andrzeja Walerona stanowił cykl artykułów poświęconych ewolucji ustroju państwa po przewrocie majowym. Powołując się na przykłady innych państw autor zwracał przede wszystkim uwagę na zwiększenie uprawnień władzy wykonawczej kosztem władzy ustawodawczej. Podkreślał przy tym, że „takiej władzy nie ma ani prezydent Francji ani nawet prezydent Niemiec. A są tacy, co powiadają, że to jeszcze za mało”<sup>44</sup>. Nawiązując do kolejnych projektów zmiany konstytucji marcowej zdecydowanie opowiadał się za sposobem wyboru głowy państwa nie przez ogół społeczeństwa, lecz przez Zgromadzenie Narodowe. Jako realista był przekonany, że

choć [..] w teorii bezpośrednie wybory prezydenta przez ogół są rzekomo demokratyczniejsze, niżeli wybory prezydenta przez Sejm, to w praktyce wychodzi na to, że wybory do Sejmu i wybory prezydenta przez Sejm — chłopci i robotnicy łatwiej mogą wygrać, niżeli wybory prezydenta przez ogół<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Tenże, *Interes państwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 39 z 18 IX 1928 r., s. 1.

<sup>43</sup> Tenże, *Stara i nowa prawica. Od endecji do sanacji*, „Gazeta Chłopska”, nr 37 z 2 IX 1928 r., s. 1.

<sup>44</sup> Tenże, *Zasady konstytucyjne. Jak jest urządzone nasze państwo?*, „Gazeta Chłopska”, nr 31 z 29 VII 1928 r., s. 1; tenże, *Rząd a Sejm w Polsce i w innych państwach*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 5 VIII 1928 r., s. 1.

<sup>45</sup> Tenże, *Jak wybierać Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Gazeta Chłopska”, nr 36 z 28 VIII 1928 r., s. 1.



W artykule pt. *U progu nowego roku* z 6 stycznia 1929 r. przedstawił sytuację SCH po trzech latach działalności, zwracając uwagę na sukcesy i nie ukrywając porażek. Do najważniejszych trudności ograniczających rozwój stronnictwa zaliczył przede wszystkim: dyskredytację ze strony przeciwników politycznych, brak odpowiednich środków materialnych pozwalających na prowadzenie działalności organizacyjnej we wszystkich regionach kraju, przejście licznej grupy działaczy do BBWR z Janem Stapińskim i Józefem Sanojcą na czele oraz represje ze strony władz podczas wyborów w 1928 r.

Podczas wyborów byliśmy ścigani i prześladowani przez policję i starostów. Urzędnicy mieli polecenie, aby popierali jedynekę, a zwalczali nas. [...] W niektórych okręgach nasze listy były unieważnione, a kandydaci na posłów albo nawet poprzedni posłowie byli wsadzani do kryminału.

Działacze nasi, instruktorzy i kandydaci w wielu powiatach nawet zebrzań przedwyborczych robić nie mogli, bo zebrania nasze były rozbijane przez bandy najemnych pałkarzy jedynek. Policja zaś udawała, że tego nie widzi albo sama zebrania rozwiązywała, rzekomo za to, że jest zakłócenie spokoju, oczywiście ze strony pałkarzy jedynek.

Gazeta Chłopska nie dochodziła [...]. Odezwy nasze, a nawet numerki w wielu miejscach były konfiskowane.

Istotnie dziwi, żeśmy to wszystko przetrzymali. Ale każda walka powoduje ofiary i straty. Myśmy też w tej walce duże straty ponieśli. Nie wszyscy czołowi kandydaci z naszych list weszli do Sejmu [...].

Toteż klub nasz w tym Sejmie nie jest tak wielki, jakieśmy tego pragnęli. To nas nie przeraziło! Nie stchórzyliśmy i walkę o sprawę chłopską w tym Sejmie nieustępliwie prowadzimy. [...] nasze szeregi rosną, a liczba prenumeratorów naszej gazety stale się powiększa<sup>46</sup>.

W 1929 r. wraz z powstaniem Centrolewu publicystyka Andrzeja Walerona w bezkompromisowy sposób obnażała prawdziwe oblicze rządów sanacyjnych. W tytułach artykułów zaczęły pojawiać się dosadne sformułowania typu: „Nie sanacja — ale demoralizacja”, „Najpartyjnniejsza partia. Jaskrawe partyjnictwo jedynek”, „Handel sumieniem”, „Sanacyjne plany otumanienia chłopów”.

Na podkreślenie zasługuje przemówienie A. Walerona wygłoszone w dniu 7 lipca 1929 r. w Warszawie na Kongresie Stronnictwa Chłopskiego, opublikowane w postaci omówienia na łamach „Gazety Chłopskiej” 14 lipca 1929 r. (wydanie

---

<sup>46</sup> Tamże, *U progu nowego roku*, „Gazeta Chłopska”, nr 1 z 6 I 1929 r., s. 1. Jak słusznie zauważyła A. Więzikowa „metody walki zastosowane przez obóz sanacji w stosunku do Stronnictwa Chłopskiego były silnym wstrząsem dla jego przywódców. Wielu działaczy centralnych i terenowych utraciło ostatecznie złudzenie co do osoby Piłsudskiego i co do możliwości porozumienia się oraz współpracy z jego obozem. Stanie się to jedna z przyczyn zmiany polityki Stronnictwa i jego przejścia do opozycji wobec rządu, co dokona się jednak nie bez wewnętrznych oporów”. Zob. A. Więzikowa, *Stronnictwo Chłopskie...*, s. 109.

drugie po konfiskacie). Stanowi ono wykładnię poglądów przywódcy SCh zarówno na temat oceny rządów autorytarnych Józefa Piłsudskiego, jak i sytuacji w ruchu ludowym.

Stosunki w Państwie tak się ułożyły w roku 1926, że przewrót był nieunikniony. Zagrażał nam przewrót chjeno — piastowy. Przeciw temu wystąpił Piłsudski. Z dwojga złego wybraliśmy to, co wówczas uważaliśmy za mniejsze, bo wierzyliśmy, że Piłsudski pójdzie z demokracją. Piłsudski zawiódł nasze nadzieje. Wobec tego w stosunku do rządu przed samymi wyborami przeszliśmy do opozycji. Chcąc stworzyć wielką siłę przed wyborami zaproponowaliśmy Wyzwoleniu i Piastowi, aby wspólnie z nimi stworzyć jedno wielkie Stronnictwo Chłopskie. I jedni i drudzy odmówili. Poszliśmy do wyborów sami. [...] Spadały na nas prześladowania: aresztowania kandydatów, rozbijanie wieców, konfiskowanie odezw, unieważnianie list i wreszcie fałszowanie wyników głosowania. Ze stronnictw legalnych żadne stronnictwo nie było tak prześladowane jak my. Ale nie zginęliśmy, zdobyliśmy 26 mandatów do Sejmu i 3 do Senatu<sup>47</sup>.

Druzgocącą ocenę prasy posanacyjnej zawarł w odrębnym tekście pt. *Zwyrodnienie moralne*, w którym nawiązał do wtargnięcia grupy oficerów do gmachu Sejmu w celu zastraszenia przywódców opozycji antysanacyjnej. W omawianym artykule Waleron określił „Gazetę Polską”, utworzoną w 1929 r. z połączenia „Gazety Polskiej” i „Epoki”, mianem „Gazety Pułkowników”<sup>48</sup>.

Sytuację prasy opozycyjnej pod koniec 1929 r. charakteryzuje notatka pt. *Konfiskata „Gazety Chłopskiej”* zamieszczona w nr 66 pisma z 21 listopada 1929 r., którą z uwagi na dużą wartość poznawczą przytaczam poniżej *in extenso*.

Trudno nam pisać o konfiskacie naszej gazety bez oburzenia, gdyż to, co się dzisiaj dzieje w ogóle z konfiskatami niezależnej prasy polskiej, przechodzi wszelkie granice prawa i wyobraźni.

Ostatnie pismo Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę — Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego, nadesłane dopiero wieczorem po konfiskacie i rewizji w lokalu stronnictw i drukarni, które się odbyły rano, bo przed godziną 12-tą ma u góry napis — „b. pilne”!!! Ładna „pilność” — otrzymujemy dopiero wieczorem odpowiedź, czy i za co skonfiskowano gazetę, opóźniając w ten sposób wysyłkę o cały dzień, bo przecie nie możemy bić nr, gdyż to dla nas wielkie straty i koszta.

Treść pisma tego brzmi:

<sup>47</sup> „Gazeta Chłopska”, nr 31 z 14 VII 1929 r., s. 1.

<sup>48</sup> A. Waleron, *Zwyrodnienie moralne*, „Gazeta Chłopska”, nr 66 z 21 XI 1929 r., s. 2. W dniu 31 X 1929 r. w gmachu przy ul. Wiejskiej zgromadziła się duża liczba oficerów, w związku z czym marszałek Sejmu I. Daszyński odmówił otwarcia obrad sesji budżetowej „pod bagnietami, karabinami i szablami”. Przy powstaniu „Gazety Polskiej” — oficjalnego organu obozu sanacyjnego aktywną rolę odgrywał Adam Koc reprezentujący tzw. grupę „pułkowników”, która opanowała w efekcie redakcję nowego pisma. Zob. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje...*, s. 108.

B. PILNE

Do

Pana Redaktora

Konstantego Paca

w/m Nowogrodzka 27 m. 4

Komisariat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1929 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 64 z datą 17/XI–29 r. czasopisma p.n. „Gazeta Chłopska” z powodu artykułów „Obywatele czy poddani”, „Konfiskaty” i „Prezydent Państwa na polowaniu” wraz z tytułami.

Komisarz Rządu  
m. st. Warszawy  
(podpis nieczytelny)

Nadmienić koniecznie należy, że skonfiskowane artykuły: „Obywatele czy poddani” — ob. A. Walerona — posła na Sejm RP, „Konfiskaty” — ob. Więcysława i, wzmianka kronikarska „Pan Prezydent na polowaniu” — nie zawierały nic takiego, co można by zakwalifikować pod artykuły prawa prasowego i materiały, zajęte w ostatnim nr. gazety naszej na pewno nie zostaną zatwierdzone przez Sąd.

Konfiskata ostatnia jest bardzo charakterystyczna, gdyż poruszone przez nas sprawy oraz forma ich ujęcia, na pewno ostały by się przy cenzurze rosyjskiej, a już bez żadnych wątpliwości przy cenzurze austriackiej. [...] <sup>49</sup>.

W artykule pt. *Za dużo nieprawości w Polsce* dokonał bilansu 4 lat rządów sanacyjnych w Polsce. Omawiany tekst, bez wątpienia, zajmuje kluczowe miejsce w publicystyce Andrzeja Walerona, z uwagi na sposób ujęcia problematyki, dojrzałości sądów oraz zaskakującą trafność wniosków. Autor nie wahał się stwierdzić z całą stanowczością,

[...] że te rządy 4-letnie są sprawowane wyłącznie podług woli Marszałka Piłsudskiego. Wiemy też, że przez te cztery lata wola Piłsudskiego jest decydująca. Te czteroletnie rządy — to niewidoczna w Konstytucji, ale jednak istotna dyktatura jednego człowieka. Ciekawe jest, że już jeden dyktator, obejmując rządy, też mówił, że będzie zwalczał nieprawość. [...] Jednym słowem, mamy dziś po czterech latach sanacyjnych rządów w Polsce wewnętrzną walkę domową, zagrażającą w każdej chwili wybuchem ostrych starć, lub też nawet walk bratobójczych. W tej walce widzimy dwa obozy. Z jednej strony sanacyjno-rządowa jedynka i nieliczna grupka jej zwolenników, z drugiej strony cały naród. Zdawałoby się komuś nieświadomemu, że to jest walka o zmianę ustroju i zmianę Konstytucji. Tak nie jest, bo to jest walka tylko i li — tylko o władzę, a nie o żadne reformy. Partia sanacyjno-jedynkowa rządzi, nie ma oparcia w społeczeństwie, nie ma żadnego programu ani gospodarczego ani konstytucyjnego, a chce rządzić jak najdłużej, bo jej z tym rządem jest bardzo wygodnie. Wreszcie podstawą

<sup>49</sup> „Gazeta Chłopska”, nr 66 z 21 XI 1929 r., s. 1.

tych rządów jest siła zbrojna, która w państwie powinna być utrzymana li — tylko dla obrony państwa [...], gdyż wszelki dobry rząd musi się opierać na woli narodu, a nie na sile zbrojnej. [...] Toteż po czteroletnich sanacyjno-jedynkowych rządach, Polska jest wielką górą nieprawości, a zamiast uzdrowienia, czyli sanacji, mamy demoralizację, czyli zepsucie obyczajów<sup>50</sup>.

Publicysta podkreślał, że łamanie praw „działo się pod firmą nazwiska Józefa Piłsudskiego, który milczał, a nie zaprzeczał”<sup>51</sup>. Krytykę rządów pułkowników zawarł z kolei w tekście *Kogo bronią? Czyim interesom służą?*, w którym przedstawił ideę Centrolewu. Dla Walerona Centrolew, czyli istniejąca od września 1929 r. koalicja 6 centrowych i lewicowych stronnictw (ChD, NPR, PPS, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, SCh), miała na celu nie tylko obronę ustroju demokratycznego rozumianą jako obalenie rządów sanacyjnych, ale także walkę o władzę robotników i chłopów z „obozem kapitalistyczno-obszarniczym”. Autor nie miał wątpliwości, że:

[...] sanacja dążąc do zniszczenia Sejmu i ustroju, w sposób wyraźny służy klasowym interesom kapitalistów i obszarników.

Chłopi walczą z obszarnikami o ziemię i władzę w Polsce. Robotnicy walczą z kapitalistami o podział fabrycznych zysków i również o władzę.

Dziś nawet powstał pomiędzy wszystkimi trzema stronnictwami chłopów i wszystkimi trzema partiami robotników wielki polityczny związek: nazywa się Centrolew. Po co ten związek powstał? Dla obrony ustroju demokratycznego, przy którym jedynie chłopi i robotnicy mogą być silni, i dla skutecznej walki z obszarnictwem i kapitalistami.

I oto pomiędzy walczącymi stronami staje rządowa jedynka, z całą zaciekłością rzuca się na ten Centrolew i podejmuje z nim zacieklą walkę. W ten sposób obóz kapitalistyczno-obszarniczy jest przez jedynkę zasłonięty. [...]

Toteż rząd pułkownika Sławka, walcząc z Centrolewem, nie tylko broni swych rządów, ale także broni obozu kapitalistyczno-obszarniczego<sup>52</sup>.

W swoich rozważaniach z dużym znawstwem powoływał się na przykłady innych państw: Anglii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Łotwy i Norwegii.

Omawiany publicysta dał się poznać jako przeciwnik wszelkiej formy dyktatury, z dyktaturą proletariatu włącznie, której poświęcił odrębny artykuł *Czego chcą komuniści? Kolektywizacja rolnictwa*, opublikowany w dniu 16 marca 1939 r. na łamach „Gazety Chłopskiej”. W tekście tym skupił się przede wszystkim na tra-

<sup>50</sup> A. Waleron, *Za dużo nieprawości w Polsce*, „Gazeta Chłopska”, nr 22 z 25 V 1930 r., s. 2.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> A. Waleron, *Kogo bronią? Czyim interesom służą?*, „Gazeta Chłopska”, nr 37 z 10 VIII 1930 r., s. 4.

gicznym położeniu chłopów w Związku Radzieckim, który określił z sarkazmem mianem „komunistycznego raj”<sup>53</sup>.

Andrzej Waleron swoje ostatnie teksty publicystyczne poświęcił Centrolewowi oraz sprawie tzw. „trójzjednoczenia” partii chłopskich. Za bardzo ważną kwestię określoną mianem „nakazu chwili” uznał zjednoczenie organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i „Siew”, zapoczątkowane w Kielcach<sup>54</sup>.

Z kolei w artykule *Sąd nad Wyzwoleniem* „połączenie wszystkich stronnictw wiejskich w jedno wielkie Stronnictwo Chłopskie” uznał za „konieczność państwową i ostatnią deskę ratunku dla chłopów”<sup>55</sup>. Zwracał przy tym uwagę na negatywną postawę przywódców PSL „Wyzwolenia” wobec koncepcji zjednoczenia. Tytułowym mianem „sądu nad Wyzwoleniem” określił wyniki wyborów do Sejmu z 1928 r., które w wielu okręgach przyniosły spektakularny sukces SCH i klęskę PSL „Wyzwolenia”.

Do kwestii zjednoczenia partii chłopskich powrócił w artykule pt. *Kłamiwe oszczerstwa wrogów zjednoczenia chłopów. Kto je powtarza i dlaczego?* Dał w nim wyraz swemu oburzeniu nie tylko z powodu ataków „jedyńki”, endeków i niektórych działaczy PSL „Wyzwolenie” na SCH, ale także napastliwych artykułów prasy posanacyjnej i endeckiej oraz konfiskat „Gazety Chłopskiej”. Zdaniem A. Walerona w warunkach śmiertelnego zagrożenia polskiej demokracji „nadszedł ostateczny czas, aby zjednoczenia chłopów dokonać i wielką siłą chłopską stworzyć”. Przekonywał, że „na dyktatorskie zachcianki jedynki zjednoczenie chłopów byłoby najskuteczniejszym lekarstwem”<sup>56</sup>. Wreszcie w nr 20 „Gazety Chłopskiej” z 11 maja 1930 r. w artykule *Zjednoczenie, czy związek wyborczy* mógł napisać z satysfakcją:

Nasza kilkuletnia walka o zjednoczenie mas chłopskich w jedno stronnictwo doprowadziła do tego, że w dniu 15 kwietnia r.b. odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie trzech klubów wiejskich. Chłopi przyjęli ten fakt z radością. Nasze zatem hasło jest słuszne. Nasz dotychczasowy czyn jest moralnie przez najszersze masy chłopskie zaakceptowany. Na tem się opierając, będziemy w dalszym ciągu niezmiernie szerzyć propagandę całkowitego zjednoczenia wsi<sup>57</sup>.

Szczytowe osiągnięcie w publicystyce Andrzeja Walerona stanowi tekst z 20 lipca 1930 r. pt. *Majestat Rzeczypospolitej. Najwyższa władza w Polsce* doty-

<sup>53</sup> Tenże, *Czego chcą komuniści? Kolektywizacja rolnictwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 11 z 16 III 1930 r., s. 1–2.

<sup>54</sup> Tenże, *Bardzo ważna sprawa. Połączenie Młodzieży Wiejskiej*, „Gazeta Chłopska”, nr 15 z 13 IV 1930 r., s. 5.

<sup>55</sup> Tenże, *Sąd nad Wyzwoleniem*, „Gazeta Chłopska”, nr 35 z 3 VIII 1930 r., s. 2.

<sup>56</sup> Tenże, *Kłamiwe oszczerstwa wrogów zjednoczenia chłopów. Kto je powtarza i dlaczego?*, „Gazeta Chłopska”, nr 39 z 24 VIII 1930 r., s. 2.

<sup>57</sup> Tenże, *Zjednoczenie czy związek wyborczy*, „Gazeta Chłopska”, nr 20 z 11 V 1930 r., s. 2.

czący zarówno przyczyn zwołania, jak i reperkusji Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu zorganizowanego w Krakowie w dniu 29 czerwca 1930 r. przez Centrolew. Autor podjął błyskotliwą polemikę z prasą prosanacyjną, w ocenie której uczestnicy Kongresu poniżyli Majestat Rzeczypospolitej w osobie Prezydenta. Przypomniał, że zgodnie z obowiązującą konstytucją najwyższy majestat w Rzeczypospolitej to naród, zaś „wszystko inne jest mniejsze”<sup>58</sup>. Podkreślał, że:

Nie było w Polsce ani J. Piłsudskiego, ani Ignacego Mościckiego, a Naród był; przeminą obecni rządciele, a Naród pozostanie. A co mówi Konstytucja w Władzy Wykonawczej? Oto podług Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej jest Władzą Wykonawczą, ale rządzi nie tak, jak mu się podoba, jeno tak, jak mu Sejm i Senat ustawami uchwalą. [...] A gdy się Sejmowi zebrać nie pozwolą dekrety Prezydenta, toć jasne, że pomiędzy Sejmem i Prezydentem Rzeczypospolitej powstaje zatarg o prawo Sejmu kontroli nad Rządem. Kto ten zatarg ma rozstrzygnąć? Ani jedna ani druga strona, tylko ten Najwyższy Majestat, tylko ta Najwyższa Władza w Polsce, czyli Naród. [...]

Toteż posłowie sejmowi z 6-ciu stronnictw na Kongresie Krakowskim zwrócili się do zgromadzonych tam chłopów z ważnymi pytaniami. Zebrani na Kongresie obywatele, jako część Narodu, w postaci jednoślownych uchwał wyrazili na sprawy sporne, dziś państwem wstrząsające, swój pogląd [...]. Te rezolucje nie przypadają do gustu tym, którzy dziś rządzą, więc też zostały one skonfiskowane<sup>59</sup>.

Konkluzja omawianego artykułu jest druzgocąca dla politycznych adwersarzy, gdyż autor z ironią zestawił rzekome „bezprawie” uczestników Kongresu z zamachem majowym wymierzonym przeciwko legalnej władzy.

Ale my oskarżeni, wcale się od sądu nie uchylamy. Zarzucają nam, żeśmy Prezydenta obrazili. Kto zarzuca? A dyć ta sama partia, która do Prezydenta Rzeczypospolitej w maju 1926 r. z armat strzelała i z tymże Prezydentem zbrojnie walcząc, dużo krwi bratniej wylała.

Toteż wy Panowie, głowy jedyńki, co nas o rzekomą zniewagę Prezydenta oskarżacie, stańcie razem z nami i postawcie się w stan oskarżenia za to, żeście w maju roku 1926 do Prezydenta Rzeczypospolitej z armat i karabinów maszynowych strzelali i wojsko do łamania przysięgi zachęcali<sup>60</sup>.

Andrzej Waleron w swojej działalności publicystycznej nie ograniczał się do kwestii społeczno-politycznych i gospodarczych. Wiele wartościowych tekstów poświęcił tradycji i kulturze polskiej wsi, dla których żywił głęboki szacunek. Dla przykładu w artykule pt. *Święto żniw* przypomniał prastare obyczaje związane ze świętowaniem pomyslnego zakończenia żniw. Zdaniem autora:

<sup>58</sup> Tenże, *Majestat Rzeczypospolitej*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 20 VII 1930 r., s. 1.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

[...] wszystkie stare, dobre i piękne obyczaje chłopskie, które nie miały przyczynek do kultury obyczajowej stanowią, powinny być z zapomnienia odgrzebane, odświeżone duchem czasu i zdobyciami wiedzy i w życie na nowo wprowadzone. Po co wieś ma przyjmować zewnętrzny wygląd jakiegoś przedmieścia, niech wieś ma piękny wygląd wsi, niech wieś odtwarza sobie swoje własne zwyczaje, niech tworzy ogniska kultury u siebie, [...] niech wieś tworzy własne i własnymi siłami bogactwa nie tylko gospodarcze, ale i kulturalne i obyczajowe [...]<sup>61</sup>.

Z entuzjazmem powitał inicjatywę Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej zorganizowania w Spale z udziałem prezydenta RP Ignacego Mościckiego ogólnopolskich dożynek, wiążąc z działaczami młodego pokolenia nadzieje związane z kulturalnym odrodzeniem wsi.

Jeżeli ten ruch zaczynamy, do kogo mamy się zwrócić, aby go podjął? Do młodzieży wiejskiej. Do Was, synowie chłopscy, i córki chłopskie, zwracam się z wezwaniem: Bierźcie w swoje ręce sprawę kulturalnego odnowienia i odświeżenia wsi na pierwiastkach rodzinnych i resztkach dawnych obyczajów słowiańsko-kmiecych<sup>62</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że o wartości publicystyki Andrzeja Walerona obecnej na łamach „Gazety Chłopskiej” w latach 1926–1930 świadczy przede wszystkim umiejętność łączenia kluczowych kwestii programowych SCh z wnikliwą analizą pomajowego systemu rządzenia. Teksty publicystyczne Walerona dokumentują kolejne etapy trudnego procesu reorientacji politycznej przywódcy jednego z najważniejszych stronnictw lewicy parlamentarnej. Zaskakują dojrzałością sądów i erudycją, gdyż autor dokonuje w nich błyskotliwych porównań, szukając historycznych i politycznych analogii dla współczesnych mu czasów i zjawisk. Dbałości o kulturę słowa towarzyszyła wysoka kultura polityczna, znaczenie której podkreślił w artykule *Co nam mówią sandomierskie wybory* stwierdzając,

[...] że chłopi nie znoszą demagogii, oszczerstw i kłamstw, rzucanych na przeciwników, że wszelkie niekulturalne sposoby walki politycznej budzą w masach chłopskich odrazę i wstręt. [...] To dążenie mas chłopskich do tego, aby walka polityczna miała cechy walki programowej, a nie oszczerczej, to dążenie mas chłopskich do tego, aby ta walka była poważną dyskusją, a nie stekiem wyzwisk, jest nieomylnym dowodem, że kultura polityczna i moralność polityczna na wsi zrobiła bardzo duże postępy<sup>63</sup>.

Znikomy procent jego artykułów stanowią natomiast materiały poświęcone politycznym rozgrywkom i personalnym atakom, które z kolei były typowe dla wielu

<sup>61</sup> Tenże, *Święto żniw*, „Gazeta Chłopska”, nr 35 z 28 VIII 1927 r., s. 1–2.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> A. Waleron, *Co nam mówią sandomierskie wybory*, „Gazeta Chłopska”, nr 10 z 9 III 1930 r., s. 2.

współczesnych mu publicystów. Nie da się zaprzeczyć, że Andrzej Waleron pisał z pasją i prawdziwym talentem, traktując swą działalność publicystyczną jako misję, służącą politycznemu uświadomieniu chłopów. Pomimo to teksty, które wyszły spod pióra tego publicysty w przeważającej większości są wolne od dydaktyzmu oraz uproszczeń<sup>64</sup>. Stanowią znakomite świadectwo czasów, które warto docenić unikając wartościowania ich przez pryzmat późniejszych kontrowersyjnych wyborów autora i oskarżeń o zdradę ideałów.

## Bibliografia

- Czajka M., Kamler M., Sienkiewicz W., *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995.
- Kołodziejczyk A., *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Łuczak A., *Spoleczeństwo i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.
- Paczkowski A., *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Piasecka R., *Spoleczeństwo powiatu jędrzejowskiego w latach 1918–1939*, Kielce 2000.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989.
- Waleron A., *Bardzo ważna sprawa. Połączenie Młodzieży Wiejskiej*, „Gazeta Chłopska”, nr 15 z 13 IV 1930 r.
- Waleron A., *Co dalej?*, „Gazeta Chłopska”, nr 20 z 27 IV 1926 r.
- Waleron A., *Co nam mówią sandomierskie wybory*, „Gazeta Chłopska”, nr 10 z 9 III 1930 r.
- Waleron A., *Czego chcą komuniści? Kolektywizacja rolnictwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 11 z 16 III 1930 r.
- Waleron A., *Czytajcie*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 19 IX 1926 r.
- Waleron A., *Dlaczego w Polsce coraz gorzej*, „Gazeta Chłopska”, nr 16 z 30 V 1926 r.
- Waleron A., *Interes państwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 39 z 18 IX 1928 r.
- Waleron A., *Jak wybierać Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Gazeta Chłopska”, nr 36 z 28 VIII 1928 r.
- Waleron A., *Kłamliwe oszczerstwa wrogów zjednoczenia chłopów. Kto je powtarza i dlaczego?*, „Gazeta Chłopska”, nr 39 z 24 VIII 1930 r.
- Waleron A., *Kogo bronią? Czyim interesom służą?*, „Gazeta Chłopska”, nr 37 z 10 VIII 1930 r.

---

<sup>64</sup> Elementy dydaktyzmu i demagogii występują wyłącznie w publicystyce pierwszego okresu i są charakterystyczne dla kampanii propagandowej na rzecz zjednoczenia ruchu ludowego pod egidą SCh (styczeń–czerwiec 1926 r.).



- Waleron A., *List otwarty do Pana Ministra Reform Rolnych*, „Gazeta Chłopska”, nr 31 z 31 VII 1927 r.
- Waleron A., *Łączyć się*, „Gazeta Chłopska”, nr 6 z 21 III 1926 r.
- Waleron A., *Majestat Rzeczypospolitej*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 20 VII 1930 r.
- Waleron A., *Mocny i stały rząd*, „Gazeta Chłopska”, nr 40 z 14 XI 1926 r.
- Waleron A., *Moje wspomnienia*, rkps, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, t. I–II, P. 129.
- Waleron A., *Oddzielenie Kościoła od państwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 26 z 18 VI 1929 r.
- Waleron A., *Ordynacja wyborcza*, „Gazeta Chłopska”, nr 4 z 7 III 1926 r.
- Waleron A., *Oszczercy i prowokatorzy*, „Gazeta Chłopska”, nr 18 z 13 IV 1926 r.
- Waleron A., *Polityka duchowieństwa*, „Gazeta Chłopska”, nr 25 z 19 VI 1927 r.
- Waleron A., *Przed Zgromadzeniem Narodowym*, „Gazeta Chłopska”, nr 17 z 6 IV 1926 r.
- Waleron A., *Przemijające burze. Przyczyny i skutki dyktatorskich przewrotów*, „Gazeta Chłopska”, nr 42 z 7 X 1928 r.
- Waleron A., *Rocznica*, „Gazeta Chłopska”, nr 4 z 23 I 1927 r.
- Waleron A., *Rząd a Sejm w Polsce i w innych państwach*, „Gazeta Chłopska”, nr 32 z 5 VIII 1928 r.
- Waleron A., *Sąd nad Wyzwoleniem*, „Gazeta Chłopska”, nr 35 z 3 VIII 1930 r.
- Waleron A., *Stara i nowa prawica. Od endecji do sanacji*, „Gazeta Chłopska”, nr 37 z 2 IX 1928 r.
- Waleron A., *Święto żniw*, „Gazeta Chłopska”, nr 35 z 28 VIII 1927 r.
- Waleron A., *Upłynął rok...*, „Gazeta Chłopska”, nr 21 z 22 V 1927 r.
- Waleron A., *U progu nowego roku*, „Gazeta Chłopska”, nr 1 z 6 I 1929 r.
- Waleron A., *Za dużo nieprawości w Polsce*, „Gazeta Chłopska”, nr 22 z 25 V 1930 r.
- Waleron A., *Zamach Chjeno–Piasta na prawo wyborcze*, „Gazeta Chłopska”, nr 12 z 20 III 1927 r.
- Waleron A., *Zamknięcie letniej sesji Sejmu i Senatu*, „Gazeta Chłopska”, nr 30 z 24 VII 1927 r.
- Waleron A., *Zasady konstytucyjne. Jak jest urządzone nasze państwo?*, „Gazeta Chłopska”, nr 31 z 29 VII 1928 r.
- Waleron A., *Zjednoczenie czy związek wyborczy*, „Gazeta Chłopska”, nr 20 z 11 V 1930 r.
- Waleron A., *Związek Strzelecki*, „Gazeta Chłopska”, nr 17 z 6 IV 1926 r.
- Waleron A., *Zwyrodnienie moralne*, „Gazeta Chłopska”, nr 66 z 21 XI 1929 r.
- Więzikowa A., *Stronnictwo Chłopskie w latach 1926–1931*, Warszawa 1963.

